Koniec Świata, Kiedy ciała mi nie starczy

Spotkamy się każdego ostatniego lata
W zaświatach najmroźniejszych zim
W ostatnim skoku z tego świata
W chaosie pozaziemskich sił

I wtedy kiedy wszystkie łąki nagle zwiędną
A z nimi moje ciało też
Kiedy już będzie wszystko jedno
Ostatni dla mnie spadnie deszcz

Ja będę tu
Zawsze jestem w każdej chwili w każdym dniu
I w nieskończoności bezkresnego snu

Zawsze będę obok gdy
Nie wystarczy ciała mi
I kiedy już nie starczy mnie
I gdy wypełnię ciemność

Odnajdę Cię na końcu Twej nieskończoności
W ciemności rozproszonych dusz
W każdym wymiarze nieśmiertelności
I na dnie zapomnianych mórz

I kiedy już nie będzie z ziemi widać nieba
Kiedy nie będzie trzeba nic
Rozkwitnie pustka na martwych drzewach
Odpadne jak z gałęzi liść

Ja będę tu
Zawsze jestem w każdej chwili w każdym dniu
I w nieskończoności bezkresnego snu

Zawsze będę obok gdy
Nie wystarczy ciała mi
I kiedy już nie starczy mnie
I gdy wypełnię ciemność